

Oczami niewidomego. Odcinek 62: jesienna zaduma i refleksja

Data publikacji: 26.11.2016 16:40

"Nieustannie szukając w życiu szczęścia, wpadłem w drugie dno samotności.. Miłość mnie zaślepiała, żałuję tylko tego, że w moim życiu ominęło mnie tak wiele rzeczy, a ja nie potrafiłam się z nich cieszyć. Teraz siedzę w swoim pokoju i nieustannie szukam myśli, które opisałyby mój stan. Zaduma? Smutek? Żal?"

□

Listopad to miesiąc, w którym czujemy się najgorzej. Męczy nas smutek i zaduma od pierwszych dniach listopada. Na domiar złego pod koniec października przedstawiono nam jeszcze czas i jak tu się do tego przyzwyczaić?

Czasami myślimy o uciekających nam „przez palce” latach, o tym, co nas spotka wkrótce.

Dni są coraz krótsze, a wiele osób nie ma dalej czasu na to, żeby usiąść w spokoju choćby na chwile i pogadać z drugą osobą czy jak ja to często piszę „złapać bliźniego za rękę i wypić z nim kubek ciepłej kawy czy herbaty”.

Słowo zaduma często można zamienić na pograżenie się w myślach, marzeniach, rozmyślaniach, zamyślenie, kontemplacja... Każdy z nas traktować to może inaczej.

Jedni w ciszy i spokoju przemyślują uciekający czas, życie, zastanawiają się, jak podejść do trudnych spraw, które na nas czekają.

Są i także tacy, którzy zadumę traktują jako przemyślenia. Chodzi nie tylko o zakonników czy mnichów, ale i nas, zwykłych zjadaczy chleba.

Listopad to okres, w którym częściej odwiedzamy cmentarze szczególnie w na początku miesiąca. Wówczas w ciszy, stojąc przy grobie osoby zmarłej wspominamy go ale również zastanawiamy się nad sensem życia, nad przemijaniem i tym co czeka nas wszystkich - nad końcem życia.

Są osoby starsze, samotne, schorowane, które często przez cały dzień nie mają do kogo przemówić słowem. Jest im zazwyczaj zarówno smutno i ciężko. Zastanawiają się jak to będzie dalej. Wspominają czasy, kiedy dom był pełen ludzi, czasy, kiedy było wokół nich dużo znajomych i przyjaciół. Najczęściej czas wtedy spędzają na zadumie, wspomnieniach i refleksji.

Każdy dzień jest na wagę złota. Żaden już nigdy nie wróci. Dlatego powinniśmy dążyć do tego, aby cieszyć się każdym mijającym dniem.

Nikt z nas nie cofnie się w czasie, nikt z nas nie napisze nowego początku naszego życia.

Zaduma czy refleksja jest potrzebna, ale czas mija bezpowrotnie, szybciej niż my chcemy. Tak, więc każdą chwilą się cieszymy... Szczęśliwsi będziemy.

Andrzej Koenig